

ŻYRAFA TOMEK W SZPITALU

Na afrykańskiej sawannie mieszkał Tomek. Był on wesołą i ciekawską żyrafą, całymi dniami biegał po polach i bawił się ze swoimi przyjaciółmi. Pewnego dnia Tomek zaczął się czuć źle. Był zmęczony, miał gorączkę i stracił apetyt. Jego mama, żyrafa Ania, postanowiła zabrać Tomka do szpitala dla zwierząt.

Tomek nigdy nie był w szpitalu i nie wiedział, co go tam czeka: – *Mamo, co jeśli będzie bolało? Co jeśli nie będę mógł wrócić do domu?* – pytał przestraszony. Mama żyrafa przytuliła Tomka swoją długą szyją i powiedziała łagodnym głosem: – *Nie martw się, wszyscy w szpitalu pracują, aby ci pomóc i abyś szybko wrócił do zdrowia.*

Kiedy Tomek i jego mama dotarli do szpitala, powitała ich sympatyczna pielęgniarka, zebra Zosia: – *Witaj Tomku! Najpierw zrobimy kilka badań, żeby dowiedzieć się, co ci dolega, a potem zajmiemy się leczeniem.* Tomek nadal był trochę przestraszony, ale uśmiech Zosi i jej delikatny głos dodały mu odwagi.

Zebra Zosia pokazała Tomkowi kolorowy pokój, w którym miał zamieszkać oraz przedstawiła go lekarzowi, słoniowi Stefanowi. – *Cześć Tomku! Za chwilę przeprowadzimy kilka badań diagnostycznych, ale obiecuję, że będę delikatny. Wszyscy tu chcemy, żebyś szybko wrócił do zdrowia!* – powiedział łagodnie słoń Stefan.

Zebra Zosia zmierzyła Tomkowi temperaturę, a potem pobrała krew do badań. Tomek był bardzo dzielny, choć trochę się bał. Mama Ania była cały czas przy nim, trzymając go za kopytko i dodając mu otuchy. Po jakimś czasie słoń Stefan przyszedł z wynikami badań. – *Tomku, jesteś chory, ale nie martw się. Dostaniesz odpowiednie leki i za kilka dni poczujesz się lepiej.*

Tomek spędził w szpitalu kilka dni, a z każdą chwilą rzeczywiście czuł się coraz lepiej. Mama cały czas była przy nim i wszyscy w szpitalu troszczyli się o niego i często przychodzili, aby sprawdzić, jak się czuje.

Tomek zrozumiał, że szpital nie jest straszonym miejscem. Wręcz przeciwnie – wszyscy tutaj byli mili i chcieli, aby szybko wrócił do zdrowia. Było tu nawet trochę zabawy, bo inne zwierzęta, które również były pacjentami, przychodziły do niego, żeby się pobawić. Po tygodniu słoń Stefan przyszedł z dobrą

nowiną: – *Tomku, jesteś zdrowy! Możesz wracać do domu.* Tomek był bardzo szczęśliwy. Tomek pożegnał się ze wszystkimi, dziękując za opiekę: – *Dziękuję wam za wszystko. Nie boję się już szpitala!*

